

ANDRZEJ MARYNIARCZYK SDB
Lublin

O AUTONOMICZNE POJĘCIE SYSTEMU METAFIZYKI (C z ę ś ć d r u g a)*

Generalny zarzut, który często podnoszony jest pod adresem „systemu”¹ metafizyki, dotyczy problemu abstrakcjonizmu lub konstruktywizmu, który – zdaniem krytyków – „system” pociąga za sobą. Stąd tendencja do odrzucania metafizyki jako poznania „systemowego”².

Należy jednak zauważyć, że u podstaw tak pozytywnej, jak i negatywnej interpretacji pojęcia „systemu” metafizyki leżą różne modele (geometryczny, kosmologiczny, biologiczny, logiczny itp.) konstruowania „systemu” metafizyki oraz różne kryteria „systemowości” (organicyzm, harmonia, uporządkowanie, proporcja, całościowość itp.). Jeśli bowiem „system” metafizyki został zbudowany na podstawie modelu innej dyscypliny naukowej (geometrii, matematyki, logiki, fizyki, biologii, kosmologii itp.), to istnieje uzasadnione przypuszczenie, że tego typu metafizyka (i poznanie metafizyczne)

(1) albo nie spełnia swej zasadniczej roli, tzn. nie jest neutralnym i obiektywnym ujęciem rzeczywistości, lecz jej modelowaniem;

(2) albo metafizyka nie jest dyscypliną autonomiczną (samodzielną) i została podporządkowana naukom szczegółowym (geometrii, fizyce, kosmologii, biologii, logice itp.);

* Część pierwsza została opublikowana w „Rocznikach Filozoficznych” 37-38:1989-1990 z. 1 s. 219-309. Artykuł został opracowany w ramach programu MEN „Świat–człowiek–kultura w interpretacji filozofii klasycznej”.

¹ Cudzysłów, który będzie towarzyszył słowu „system” i pochodnym od niego wyrażeniom, wskazuje, że na terenie metafizyki termin „system” uzyska odrębne znaczenie w stosunku do znaczeń występujących w różnych naukach i kontekstach pozametafizycznych.

² Zob. N. R e s c h e r. *The Strife of System: An Essay on the Grounds and Implications of Philosophical Diversity*. Pittsburg 1985; G. N. S c h l e s i n g e r. *Metaphysics: Methods and Problems*. Oxford 1983; P. B o w e s. *Is Metaphysics Possible?* London 1965 i inne.

(3) albo mamy do czynienia ze świadomym lub nieświadomym pomieszaniem różnych sposobów poznania i różnych porządków wiedzy, co w rezultacie pociąga za sobą redukcję metafizyki do np. logiki czy matematyki, a więc jej logizację, lub ontologizację poznania matematyczno-logicznego.

W rezultacie prowadzi to do wieloznaczności i nieporozumień, a w ostateczności do zatarcia odrębności pomiędzy przedmiotem właściwym (formalnym) metafizyki a przedmiotem logiki czy matematyki³.

Z drugiej strony, jeśli chcemy pozostać wierni autonomiczności poznania metafizycznego i zarazem zachować jego neutralizm i uniwersalizm, jako naczelne „wartości” ujęć poznawczych metafizyki, to musimy albo odrzucić „systemowy” model poznania metafizycznego, albo poszukiwać takich sposobów budowania „systemu” metafizyki, które nie ustawiałyby *a priori* poznania metafizycznego na z góry określonych punktach i wyznaczały rozwiązania.

I. PODSTAWY FORMOWANIA POJĘCIA „SYSTEM” W METAFIZYCE

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o podstawy „systemu” metafizyki i „systemowości” poznania metafizycznego odwołujemy się do starego Arystotelesowskiego odróżnienia porządku istnienia i poznania bytu⁴.

Porządki te mianowicie

(1) mogą zostać sobie przeciwstawione (jak np. u Platona);

(2) mogą też się wzajemnie znosić (co było charakterystyczne dla Parmenidesa czy Hegla);

(3) mogą również wzajemnie się warunkować, akcentując prymat porządku istnienia (wówczas porządek poznania byłby wiernym odbiciem porządku istnienia. Tak jak np. w marksistowskiej „teorii odbicia” przy pewnej jej interpretacji) lub podkreślając prymat porządku poznania (wówczas porządek

³ Historycy zwracają uwagę, że tendencja traktowania metafizyki jako logiki i logiki jako metafizyki ostro uwidoczniła się już w XIV wieku i była charakterystyczna dla Nowej Szkoły (*via moderna*), jak i jej odnowiciele (W. Ockhama, J. Buridana i innych). Stąd Jan Gerson w traktacie *De concordia metaphysicae cum logica*, napisanym w 1426 r., „chce – jak pisze Gilson – zaradzić temu, co rzeczywiście było złem tego wieku, a mianowicie podwójnemu i dopełniającemu się zwyczajowi uważania logiki za metafizykę lub metafizyki za logikę” (E. Gilson. *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Tłum. S. Zalewski. Warszawa 1966 s. 515). Por. W. E t t e i t. *Die Erkenntniskritik des Positivismus und die Möglichkeit der Metaphysik*. Amsterdam 1979.

⁴ A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* III 999 a-b; *Analityki II* 72 a.

istnienia byłyby zdeterminowany porządkiem poznania na sposób kategorii *a priori* Kanta);

(4) mogą się ściśle łączyć, jak to widzimy u Arystotelesa czy Tomasza z Akwinu. Ale i tu akcent może być położony albo na konieczny związek ujęć poznawczych z danymi doświadczenia (*nihil est in intellectu quod prius non fuerit in sensu*) – co jest charakterystyczne dla Arystotelesowskiego empiryzmu genetycznego i metodologicznego racjonalizmu – albo na ustawiczną łączność i współzależność tych porządków⁵.

Odpowiednio do powyższych ustaleń możemy wskazać podstawy wyodrębnienia „systemu” (metafizyki) jako tworu idealnego (tożsamego z bytem – Platon, Parmenides, Hegel), abstrakcyjnego (z podstawą w rzeczy – Arystoteles), apriorycznego (Kant), relacyjnego (opartego na realnych relacjach transcendentálnych – Tomasz) oraz funkcjonalnego (bez oparcia w relacjach realnych). W każdym też z tych przypadków będzie się odpowiednio formować pojęcie „systemowości” poznania metafizycznego (czy jest przez podmiot „kreowana” czy odczytana) i będą określane „zasady systematyzacji”.

Na gruncie tomizmu egzystencjalnego możemy potraktować poznanie jako akt podmiotu będący odpowiedzią na istniejącą rzeczywistość (byt). Stąd tak sam akt, jak i jego natura oraz struktura wyznaczone są strukturą bytu (która wskazuje przedmiotowe racje „systemowości”). Poznanie to, wyrażone w formie pojęć i sądów, przybiera postać wiedzy uporządkowanej, a więc „systemu”. Chodzi jednak o to, by tak same ujęcia poznawcze (pojęcia, sądy), jak i forma uporządkowanej wiedzy (organizm, struktura, model, funkcja, relacja) ujmowały całościowy „obraz” bytu i dostarczały powszechnej, a zarazem konkretnej wiedzy o rzeczywistości.

W tym bowiem tkwi „siła” lub „słabość” poznania metafizycznego, a więc jego realizm, neutralizm i uniwersalizm lub aprioryzm (a także abstrakcjonizm)⁶.

Na przykładzie metafizyki tomizmu egzystencjalnego chcemy pokazać, że możliwe jest wyodrębnienie „systemu” metafizyki, który nie byłby formą

⁵ Tomasz wyraża to w ten sposób: „res naturalis, ex quibus intellectus noster scientiam accipit, mensurat intellectum nostrum”, a także: „res naturalis inter duos intellectus constituta, secundum adaequationem ad utrumque vera dicitur; secundum enim adaequationem ad intellectum divinum [...] secundum adaequationem ad intellectum humanum” (*De veritate* q. 1 a. 2 resp.). Por. E. G i l s o n. *Byt i istota*. Tłum. P. Lubicz, J. Nowak, Warszawa 1963 s. 248-250.

⁶ Zob. S. K a m i ń s k i, M. A. K r ą p i e c. *Specyficzność poznania metafizycznego*. „Znak” 83:1961 s. 614 nn.; G i l s o n. *Byt i istota* s. 200 nn.; J. M a r i t a i n. *Filozofia przyrody*. W: t e n ż e. *Pisma filozoficzne*. Tłum. J. Fenrychowa. Kraków 1988 s. 23-49.

poznania (czy wiedzy) abstrakcyjnego bądź apriorycznego (a zarazem redukcjonistycznego), lecz realizowałyby się w nim poznanie realistyczne. Stąd chcemy wskazać na jego autonomię tak co do genezy, jak i struktury oraz funkcji.

„System” metafizyki musimy charakteryzować na dwóch płaszczyznach: ontycznej i epistemologiczno-metodologicznej. Odpowiednio do tych płaszczyzn będziemy też wyodrębniać pojęcia „systemu”, „systemowości” i „systematyzacji”.

Płaszczyzna ontyczna jest jednak podstawowa dla właściwego rozumienia pojęcia „systemu” metafizyki. Ona bowiem wskazuje na przedmiotowe momenty (elementy), na bazie których determinujemy pojęcie „systemu” metafizyki i racje „systemowego” poznania.

II. SYSTEM JAKO „WYRAZ”⁷ ISTNIENIA BYTU

Na płaszczyźnie ontycznej, poszukując najbardziej pierwotnych (a zarazem koniecznych) przedmiotowych racji ujęć „systemowych” i „systemowości” w ogóle, wskazujemy na sposób istnienia bytu i całej rzeczywistości, bytu, który jest nam dany w doświadczeniu jako mnogi i zarazem złożony. Ta wielość złożonych bytów narzuca się nam w doświadczeniu (i poznaniu spontanicznym) jako „system” realnie istniejących jedności bytowych.

Nie jest to jednak jedność bezwzględna, wyrażająca się absolutną tożsamością, niezłożonością, lecz jest to jedność względna (relacji realnych), wyrażająca się jednym i analogicznym aktem istnienia.

Na tej podstawie mówimy, że byty istnieją analogicznie, tzn. niejednoznacznie. Jednoznacznie istniałyby tylko w przypadku absolutnej tożsamości, jak i niezłożoności. Z kolei akcentując tę jedność realizowania się bytu w swej strukturze złożonego oraz wskazując na całościowość, integralność oraz uporządkowanie, które wynikają z tej jedności istnienia (a nie odwrotnie), możemy także dostrzec, że byty – jak i cała rzeczywistość – istnieją (realizują się) jako „s y s t e m y” (realnego istnienia).

Racją ich „systemowości” nie jest jakaś abstrakcyjna (lub aprioryczna) zasada organizacji, porządkowania czy całościowości narzucona (lub wyabstrahowana) przez podmiot poznający, lecz jest nią a k t istnienia ana-

⁷ Terminu „wyraz” używamy w znaczeniu „zewnętrzzenie”, „przejaw”, „przedstawienie”, „całościowy sposób dania przedmiotu” w celu zaznaczenia i zarazem podkreślenia pochodności ujęć poznawczych (w tym także systemowych) od przedmiotu (bytu) i ich konieczne związanie ze sposobem istnienia bytu.

logicznie „s y s t e m a t y z u j ą c y” (jednoczący, całościujący, porządkujący) byt⁸.

Tak więc byt (jak i cała rzeczywistość) istnieje „systemowo”. Jest to zarazem powszechny (a więc transcendentálny) sposób istnienia bytu.

Ten właśnie sposób istnienia bytu (i całej rzeczywistości), determinowany przez analogiczny do każdego bytu akt istnienia, jest najgłębszą p r z e d - m i o t o w ą racją „systemowości” poznania metafizycznego i „systemu” metafizyki. Stąd, w powyższej interpretacji, samo pojęcie „system”, jak i „systemowość” jest czymś „więcej” niż pojęcie „struktury”, „modelu”, „schematu”, „formy”, „porządkowania”, „funkcji” itp.

Wskazując na sposób istnienia bytu (i całej rzeczywistości) jako na racje (podstawę) formowania pojęcia „systemu” i „systemowości” na terenie metafizyki, akcentujemy neutralny i autonomiczny sposób jego wyodrębniania w odróżnieniu od wszelkich innych pojęć „systemu” (i „systemowości”), które zostały zapośredniczone czy to od innych nauk (geometrii, matematyki, kosmologii, biologii, cybernetyki itp.), czy też wyznaczone kategoriami *a priori* podmiotu poznającego (lub utożsamione z ujęciami abstrakcyjnymi).

Tak przedstawiony problem wyodrębniania pojęcia „systemu”, jak i „systemowości” jest bardzo ważny dla realizmu i obiektywizmu poznania metafizycznego⁹. Wskazując bowiem, w metafizyce tomizmu egzystencjalnego, na fakt „systemowego” istnienia bytu (i całej rzeczywistości), chcemy podkreślić, że to, co jest nam dane „z bytu” (z przedmiotu) w bezpośrednim doświadczeniu (i poznaniu spontanicznym), to nie tylko jego uporządkowanie, uorganizowanie, struktura czy schemat, lecz także jego jedność, całościowość (więc „systemowość”) istnienia, mimo jego złożoności i mnogości.

To owa jedność istnienia, przebiegająca każdy złożony byt jak i całą mnogą rzeczywistość, ujęta w aspekcie całościowości zostanie wyrażona pojęciem „system”.

⁸ Zob. M. A. K r ą p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza*. W: T o m a s z z A k w i n u. *De ente et essentia. O bycie i istocie*. Przekład-komentarz-studia M. A. Krąpiec. Lublin 1981 [dalej skrót: DEE] s. 126-127.

⁹ „Poprzez bowiem odczytanie w bycie, jako przedmiocie – wyjaśnia M. A. Krąpiec – pierwszych zasad, metafizyka staje się jedynym zorganizowanym ludzkim poznaniem, które jest poznaniem nie tylko «według zasad» metodologicznie przyjętych i uzasadnionych, ale staje się «poznaniem zasad», jakby nauką o zasadach. Ale nie znaczy to, by zasady te stanowiły «punkt wyjścia» uprawiania metafizyki, gdyż punktem wyjścia jest zawsze byt, a wszelkie zasady mogą pochodzić tylko z bytu, jeśli są to zasady rzeczywiście dotyczące rzeczywistości” (M. A. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*. „Zeszyty Naukowe KUL” 29:1986 nr 1 s. 8).

Pojęcie to będzie wskazywać na taki aspekt istnienia bytu, który jest charakterystyczny dla każdej istniejącej rzeczy (bytu), jest pojęciem *t r a n s c e n d e n t a l n y m*¹⁰.

W odróżnieniu od transcendentale „jedność”, które wskazuje na niepodzielność bytu (w istnieniu) na byt i „niebyt”¹¹ oraz jego wewnętrzną niesprzeczność, a więc ukazuje tożsamość bytu od strony negatywnej, transcendentale „system” odsłaniałoby nam aspekt istnienia bytu jako relatywnej jedności opartej na jedności relacji realnych (transcendentalnych), a więc byt, który realizuje się jako swoisty „system” istnienia realnego.

Tego typu interpretacja „systemu” na terenie metafizyki znajduje głębokie zakorzenie w historii filozofii. Klasyczna bowiem problematyka „systemu” metafizyki jest zawsze wiązana z koncepcją bytu. Determinacja momentu bytowości bytu jest równocześnie wskazaniem na racje „systemowego” bytowania, który jest najbardziej pierwotnym wyrazem „systemu”. Różnice w określaniu tych momentów (czynników) powodują, że pojawiają się w dziejach wyjaśniania świata różne koncepcje bytów, a w konsekwencji i systemów metafizycznych.

Celem uprzykładowania tego twierdzenia przywołamy z historii filozofii nośne koncepcje bytu i zarazem wyznaczane przez nie „systemy” metafizyki.

U filozofów jońskich byt identyfikowano ze stanami materii, jak: woda, ogień, powietrze, ziemia itp. To dało podstawę wyodrębnienia systemu monistycznego (materialistycznego), w którym zasadą „systemowości” była zasada tożsamości absolutnej jako wyraz „systemowego” istnienia bytu¹². Zasada ta odnosiła się tylko do jednego bytu (lub stanu bytu: materii), a nie do zbiorów bytów (kosmosu)¹³. Stąd występowała *j e d n o z n a c z -*

¹⁰ Transcendentalia jako wyrażenia (pojęcia) ukazujące różne aspekty istnienia bytu muszą w swej strukturze przenieść całość informacji o tych wyróżnionych aspektach istnienia bytu. Stąd ich rozumienie jest ściśle związane z metafizyką egzystencjalną. Zob. M. A. K r a p i e c. *Metafizyka*. Lublin 1984³ s. 127 nn.; t e n ż e. *Transcendentalia a uniwersalia*. „Roczniki Filozoficzne” 7:1959 z. 1 s. 5-37; S. M a j d a ń s k i. *O naturze logicznej transcendentaliów w aspekcie pryncypiów ogólnej teorii bytu*. Tamże 10:1962 z. 1 s. 41-83; t e n ż e. *Problem asercji zdaniowej*. Lublin 1972 s. 208-22.

¹¹ Na terenie metafizyki wyrażenie „niebyt” występuje w trzech znaczeniach: jako totalna negacja bytu, jako negacja bytu partykularnego oraz jako negacja samego aktu, przez który w danym akcie byt jest ukonstytuowany. Zob. K r a p i e c. *Metafizyka* s. 151; por. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* XIV 1089 a-b.

¹² Zob. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* I 983 b – 984 b; por. K r a p i e c. *Metafizyka* s. 77 nn.

¹³ W ścisłym sensie pojęcie świata (kosmosu) i zarazem rzeczywistości, jako wielości realnej, a nie pozornej bytów, pojawia się z przyjęciem złożeniowej koncepcji bytu. A więc w filozofii Arystotelesa. W monistycznych wizjach świata wielość bytów – kosmos – jest czymś

n o ś ć „s y s t e m u”. Wszystko bowiem z istoty swej było wodą, ogniem, ziemią itd. Istniało jako „system” stanów materii¹⁴.

W metafizyce Parmenidesa wyrazem „systemowości” jest tożsamościowy sposób istnienia bytu. Natomiast w teorii poznania została zatarta różnica między myślą a przedmiotem myśli, co w konsekwencji legło u podstaw systemu monistycznego – idealistycznego¹⁵.

Z kolei Platon, przyjmując parmenidesowską koncepcję bytu i poznania, w zasadzie tożsamości absolutnej i koncepcji „bytu-idei” widzi wyraz systemowego sposobu bytowania (świata)¹⁶.

Jakkolwiek by zinterpretować powyższe niezłożeniowe (tożsamościowe) koncepcje bytu – materialistyczne czy idealistyczne – stają one u podstaw henologicznej wizji świata (bytu) i monistycznej koncepcji „systemu” metafizyki, w której wyrazem „systemowości” jest absolutna tożsamość bytu.

Świat, rzeczywistość (kosmos) nie jest zbiorem (systemem) realnych wielości (bytów), jest światem realizowania się stanu absolutnej jedności (idei lub materii)¹⁷. Wielość bytów tworząca świat jest pozorna, jest wyrazem niedoskonałości poznania.

Wraz z pojawieniem się w filozofii złożeniowej koncepcji bytu realnymi stają się takie byty jak: świat, rzeczywistość, kosmos, przyroda itp. Racją ich faktycznego, a nie pozornego istnienia jest fakt złożoności bytu z czynników aktualno-potencjalnych, np. z materii i formy¹⁸.

Poszerzeniu i reinterpretacji musi więc ulec zasada tożsamości (od absolutności w kierunku relatywności) jako racja jedności istnienia bytu i wyraz

pozornym i faktycznie zostaje zredukowana do jednego elementu. Zob. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* I 988 b – 993 a; Por. E. G i l s o n. *Byt i istota* s. 22 nn.

¹⁴ Dla ścisłości należałoby zaznaczyć, że właściwie w niezłożeniowych (tożsamościowych) koncepcjach bytu, w sensie ścisłym nie powinno się mówić o „systemowym” sposobie istnienia i poznania bytu. Zob. *Enciclopedia filosofica*. T. 4. Venezia–Roma 1957 s. 659-662; H. B o e d e r. *Topologie der Metaphysik*. Freiburg 1980 s. 46 nn. F. K r o n e r. *Metaphysics: Its Structure and Function*. Cambridge 1984 i inne.

¹⁵ Zob. G i l s o n. *Byt i istota* s. 20 nn.; A. K r o k i e w i c z. *Zarys filozofii greckiej*. Warszawa 1971 s. 151 nn.

¹⁶ Zob. P l a t o n. *Parmenides* 143-146; Por. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* I 990 b – 993 a.

¹⁷ W tym też tkwi paradoks systemów monistycznych, że rzeczywistość (świat) jest odbiciem idei lub wielokrotnieniem jakiegoś praelementu materialnego. Zob. A. K r a p i e c. *Monizm – pluralizm*. W: *W kręgu filozofii i religii*. Pod red. ks. M. Kiliszka, J. Leskiewiczowej. Warszawa 1987 s. 4 nn.

¹⁸ Zob. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* XII 1069 b – 1070 b; por. W. T a t a r k i e w i c z. *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*. Warszawa 1978 s. 78 nn.; K r a p i e c. *Metafizyka* s. 92 nn.

„systemowego” bytowania bytu złożonego¹⁹. „Systemowość” (bytu) jest wyrazem realizowania się jedności złożonego (z wielu czynników) bytu. Tak jak jedność nie jest sumą ani też wypadkową złożenia, lecz r a c j ą istnienia złożonego bytu, tak i „system”. Stąd moment b y t o w o ś c i bytu jest też zarazem wyrazem jedności (i „systemowego”) istnienia bytu.

W filozofii Arystotelesa czynnikiem bytotwórczym jest f o r m a²⁰. Forma jest racją i wyrazem istnienia bytu i poprzez analogię proporcji stanowi charakterystykę istniejącego bytu. W analogiczny bowiem sposób realizuje się jedność każdego złożonego bytu²¹.

Jeśli w monistycznych interpretacjach „systemu” metafizyki (a właściwie bytu) systemowość istnienia bytu wyznaczona była zasadą absolutnej tożsamości (niezłożonością) i z nią identyczna, to w filozofii Arystotelesa, w jego złożonościowej koncepcji bytu, wyraża się w elemencie formalnym, jako momencie (elemencie) bytowości bytu, i jest jego istotą (to znaczy wyrazem uorganizowania, uporządkowania)²².

W ten sposób pojęcie s y s t e m u na terenie metafizyki Arystotelesa staje się wyrażeniem określającym zorganizowany, uporządkowany sposób istnienia bytu²³. Jest więc wyrazem istnienia (uporządkowanego) bytu złożonego z różnorodnych czynników, jak i całego kosmosu.

Dokładne jednak rozumienie „systemu” związane jest z określeniem funkcji i natury formy jako czynnika bytowości bytu. W metafizyce Arystotelesa rozumienie formy, a więc także i inwariantu (zasady) „systemowości”, będzie się formować w kontekście takich pojęć (określających funkcję formy), jak

¹⁹ Por. T a t a r k i e w i c z, jw. s. 115 nn.; A. K r ą p i e c. *Analiza „punktu wyjścia” w filozoficznym poznaniu*. W: DEE s. 60 nn.

²⁰ Zob. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* XII 170 a. Należy tu jednak zauważyć, że u podstaw Arystotelesowskiej teorii materii i formy leży koncepcja koniecznościowego sposobu istnienia świata, w którym materia pierwsza i czysta forma są wiecznymi elementami tego świata. Stąd funkcja formy w procesie powstawania i ginięcia bytów została sprowadzona do aktu organizowania materii. Por. K r ą p i e c. *Metafizyka* s. 363 nn.

²¹ Realizuje się w każdym bycie analogicznie. Wszelkie więc próby ujednoczenia pojęcia „systemu” muszą prowadzić do oderwania się jego realistycznej interpretacji. Zob. t e n ż e. *Język i świat realny*. Lublin 1985 s. 279 nn.

²² „Należało szukać podstaw w rzeczy – wyjaśnia M. A. Krąpiec istotę pomysłu Arystotelesa – dla tego, co jest i ogólne, i konieczne, i stałe. A czymś takim jest tylko forma, albowiem ona konstytuowała rzeczy jako byt determinując materię do takiej właśnie struktury. Stąd ujęcie formy, zwłaszcza substancjalnej, dawało gwarancję ujęcia bytu w jego konstytuującym momencie” (t e n ż e. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 65).

²³ Przy takiej interpretacji pojęcie „system” byłoby zamiennie z „jednością”, w sensie „uporządkowanego” sposobu istnienia. Taką interpretację sugerują prace współczesnych metafizyków nurtu tomizmu egzystencjalnego: E. Gilsona, J. Maritaina, a przede wszystkim M. A. Krąpiec (np. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114 nn.).

porządek, harmonia, celowe działanie, uprzyczynowanie, ład²⁴. Wskutek tego w filozofii Arystotelesa odnajdujemy, przy interpretacji „systemu” nabudowanego na „teorii formy”, tendencje łączenia pojęcia „systemu”–„systemowości” z funkcją organizacji, porządkowania, celowości, uprzyczynowania itp.²⁵ Prowadzi to także do absolutyzacji i usamodzielnienia momentu „systemowości” bytu, tak jak stało się to z formą (do której został zredukowany byt), oraz utożsamienia z bytem²⁶.

Jest to jeden kierunek redukcji, w którym „systemowość” bytu, utożsamiana z formą (wyabstrahowana), oderwana zostaje od porządku egzystencjalnego, a przeniesiona do porządku esencjalnego i w praktyce „zaowocuje” różnymi idealistycznymi interpretacjami „systemu”²⁷.

Istnieje także druga tendencja redukcjonistycznych interpretacji w nurcie złożeniowej koncepcji bytu, a korzeniami tkwiąca w tradycji Arystotelesowskiej, w której „zasada” bytu (forma) jest *n a t u r y* praw, przyczyn, celów, zaś byt sam jako taki zatracza swe samodzielne i realne istnienie²⁸. Stąd „systemowość” (od Kartezjusza, Kanta, Husserla) jest jakby „prze-strzeżoną”, „miejscem” pojawiania się sensów bytu. W „systemie” i poprzez „system” zaczynamy niejako „kreować” byty, wyróżniać je i usensawiać²⁹.

Wewnętrzna charakterystyką „systemu” i „systemowości” będzie zasada *n i e s p r z e c z n o ś c i* (nie tożsamości)³⁰. Warunkiem bowiem istnienia bytu jest spełnienie postulatu niesprzeczności.

Arystotelesową koncepcję bytu, w którym moment bytowości (forma) jest zarazem wyrazem jego „systemowego” istnienia, włącza Tomasz z Akwinu do

²⁴ Zob. G i l s o n. *Byt i istota* s. 51 nn.; K r ą p i e c. *Metafizyka* s. 94, 372 nn.

²⁵ Wynika to, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, z całościowej koncepcji bytu, w której czynnik formalny jest czynnikiem „bytotwórczym” w sensie organizowania materii. Zob. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* XII 1069 b – 1071 a; t e n ż e. *Fizyka* I 190 b – 192 b.

²⁶ I tak jak u Avicenny forma została sprowadzona do natury trzeciej, u Duns Szkota do niesprzeczności, u Hegla zaś do nicości, u Wolffa do możliwości – tak również różnicować się będą inwarianty systemowości. Zob. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 3; t e n ż e. *Metafizyka* s. 95-97; t e n ż e. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 73 nn.; S. K a m i ń s k i. *Jak filozofować?* Lublin 1990 s. 33-44; M. P. S l a t t e r y. *Is Being a Genus?* „Philosophical Studies” 8:1958 s. 89-104.

²⁷ Stąd w tradycji arystotelesowskiej umieszcza np. Krapiec (*Metafizyka* s. 97) także Hegłowską koncepcję bytu, jako ostateczny paradoks redukcji bytu do formy i oderwania jej od bytu. Por. S. B. S i n k a. *Metaphysics: Past and Present*. Allahabad 1983; G. M a r t i n. *Allgemeine Metaphysik: Ihre Probleme und ihre Methode*. Berlin 1965.

²⁸ Zob. M a r r i t a i n. *Filozofia przyrody* s. 38 nn.; G i l s o n. *Byt i istota* s. 285.

²⁹ Zob. K r ą p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 79-91.

³⁰ Tamże.

swojej metafizyki³¹. Uznaje też za słuszne Arystotelesowskie przekonanie, że „całość jest czymś więcej niż sumą części”³², i przyjmuje je jako wykładnię swojego rozumienia „systemu”.

Postawił jednak na nowo pytanie o czynnik konstytuujący byt, a przez to samo – o czynnik „systemowości” bytu. Czy jest nim forma czy coś innego? Skoro całość nie jest sumą części, nie może też być funkcją uporządkowania, organizacji czy zestawienia. Racją „bytowości bytu”, jego faktycznego i konkretnego działania jest *a k t i s t n i e n i a*³³. On też jest wyrazem i podstawą „systemowego” istnienia bytu. Tomaszowe *esse* jest niczym innym, jak samym faktem bycia, czyli aktem samej rzeczy, który realizuje ową bytową jedność w złożoności i całość w mnogości. Jest to „czynnik” nadający bytom jedność (a zarazem i systemowość) względną, a nie absolutną. Wyraża ją zasada tożsamości relatywnej i realizuje się analogicznie (a nie jednoznacznie) w każdym bycie³⁴. Byt zatem jako taki istnieje analogicznie. Analogicznie też realizuje się „systemowy” sposób istnienia bytu, którego racją jest analogiczny *a k t i s t n i e n i a* bytu.

Przy tak rozumianej koncepcji bytu, w której akt istnienia jest czynnikiem konstytutywnym dla każdego bytu, a przez to i transcendentnym, „system” staje się transcendentnym wyrazem istnienia bytu jako w sobie uporządkowanego³⁵. Stąd też „system” w Tomaszowej metafizyce (w związku

³¹ Zob. K r ą p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114-127; t e n ż e. *Spójność Tomaszowej teorii bytu* s. 128-439; G i l s o n. *Byt i istota* s. 69 nn.; G. S m i t h. *Christian Philosophy and Its Future*. Milwaukee 1971; A. J. K e l l e r. *Sein oder Existenz? Das Sein bei Thomas von Aquin in der Deutung der heutigen Scholastik*. München 1962; L. E l d e r s. *Die Metaphysik des Thomas von Aquin*. Bd. 1. Salzburg–München 1985.

³² S. T h o m a s. *In Metaphysicam Aristotelis commentaria VIII* 1681-1690; zob. K r ą p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114-116; por. A. J. B a h n. *Wholes and Parts*. „The Southwestern Journal of Philosophy” 3:1972 nr 1 s. 17-22; E. L e r n e r (red.). *Parts and Wholes*. New York 1963 i inne.

³³ U podstaw Tomaszowej koncepcji bytu leży przygodnościowa (a nie koniecznościowa) wizja świata i bytu. Stąd też akt istnienia pełni funkcję bytową (a nie organizującą tylko) w bycie. Zob. G i l s o n. *Byt i istota* s. 106 nn.; K r ą p i e c. *Metafizyka* s. 404 nn. i inni.

³⁴ Tak jak jedność jest transcendentną i analogiczną właściwością bytu, tak też będzie z pojęciem „systemowości”. Transcendentale „jedność” wskazywałoby niesprzeczny sposób istnienia bytu, a transcendentale „system” – na uporządkowany sposób realizowania się bytu złożonego z różnych elementów. Por. S. K a m i ń s k i. *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*. W: *Jak filozofować?* Lublin 1990 s. 71-87; t e n ż e. *O metodzie filozofii klasycznej*. „Roczniki Filozoficzne” 34:1986 z. 1 s. 5-20.

³⁵ W związku z tym „systemowość” staje się jedną z charakterystyk sposobu istnienia bytu i podobnie jak inne transcendentalia jest odkrywana (dostrzegana) poprzez analizę bytu jako bytu w procesie separacyjnego poznania. Zob. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 4; por. S. C. P e p p e r. *Systems Philosophy as a World Hypothesis*.

z jego koncepcją bytu) będzie wyrazem powszechnego (transcendentalnego) sposobu istnienia bytu złożonego w oparciu o analogię w istnieniu. Odnosimy go bowiem do każdego bytu i całej rzeczywistości, i odwrotnie: tylko istniejący byt i mnoga rzeczywistość (kosmos) mogą być nazwane „systemem” realnego istnienia³⁶.

„Systemowy” sposób istnienia bytu, którego wyrazem jest akt *esse*, odkrywamy w metafizyce św. Tomasza w kontekście transcendentaliów takich jak: jedność, rzecz, odrębność, prawda, dobro i piękno, które są zamienne z bytem i wyrażają określony sposób istnienia bytu³⁷. Natomiast zasada tożsamości relatywnej oraz zasada „porządku”³⁸ byłyby poznawczym ujęciem zawartości „systemowego” istnienia bytu.

W kontekście całego uniwersum tylko Bóg realizuje się jako „system” absolutny, gdyż jest czystym istnieniem i racją wszelkiego istnienia, będąc bytem samym przez się (*ens per se*).

Inne natomiast byty (konkrety) realizują się jako „systemy” względne (przygodne), gdyż ich akt istnienia jest „ograniczony” (w sensie: związany) treścią (*ens in se*); lub jako „systemy” przypadłościowe (akcydentalne), których wyrazem istnienia jest *r e l a c j a* do czegoś drugiego (*ens ad aliud*).

W zależności od tego, jaki aspekt istnienia bytu jest brany za wyraz „systemowej” interpretacji (absolutny, substancjalny, przypadłościowy), taką też otrzymamy koncepcję „systemu” metafizyki³⁹.

„Philosophy and Phenomenological Research” 32:1972 nr 2 s. 548-553.

³⁶ „Jeśli św. Tomasz z Akwinu – pisze M. A. Krąpiec (*Spójność Tomaszowej teorii bytu* s. 128) – jest twórcą nowej koncepcji bytu jako bytu i ta właśnie koncepcja stanowi podstawę jedności i złożoności systemu tomistycznego, to winna się ona niejako «sprawdzić» w węzłowych punktach tego systemu, a mianowicie w ważnych koncepcjach bytu spartykularyzowanego”. A więc istniejący byt konkretny, a nie jakaś *a priori* narzucona „całość” jest podstawą „systemowego” ujęcia bytu, jak i „systemu” metafizyki. Zob. S. K a m i Ń s k i. *Jak filozofowano?* W: *Jak filozofować?* s. 36 nn.

³⁷ Stąd „system” jest formowany w trakcie procesu uwyrażniania bytu. M. A. Krąpiec wyjaśnia: „[...] procesy wyjaśniania i uzasadniania przebiegają na drodze konstruowania teorii transcendentaliów (w ich klasycznym rozumieniu), ich ujaśniania, oraz analizy bytu ujętego w jego elementach (czynnikach) składowych” (*Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114). Por. A. A. W a l l a n c e. *The Intelligibility of Nature: A Neo-aristotelian View*. „The Review of Metaphysics” 38:1984 nr 1 s. 33-56.

³⁸ Zasada ta miałaby swą podstawę w transcendentale „system”, analogicznie jak inne pierwsze zasady metafizyczne.

³⁹ Zob. J. O w e n s. *Reality and Metaphysics*. „The Review of Metaphysics” 25:1971-1972 nr 1-2 s. 638-658; S. H a m p s h i r e. *Metaphysical System*. W: *A Modern Introduction to the Metaphysics*. Ed. by P. A. Drennen. The Free Press and Glencoe 1962 s. 195-201; E. W. H a l l. *Philosophical Systems: A Categorical Analysis*. Chicago 1960; S. K r o n e r. *Metaphysics: Its Structure and Function*. Cambridge 1984; por. K r a -

W ten sposób w procesie uwyrażniania pojęcia „«system» metafizyki” doszliśmy do wiążących dla naszych analiz przedmiotowych racji, które leżą u podstaw pojęcia „systemu” metafizyki.

Na tym etapie analiz dostrzegamy, że:

(1) „System” jest wyrazem istnienia bytu złożonego, w którym akt *esse* będąc podstawową racją bytowości jest zarazem naczelną racją „systemowości” bytu.

(2) Wyrażenie „system” wskazuje na transcendentalną właściwość bytu i całej rzeczywistości.

(3) Tak jak byt ze względu na swą złożoność istnieje analogicznie, tak również analogicznie istnieje jako „system”.

(4) Wykładnia ta będzie dla dalszych naszych analiz podstawą odróżniania i wyodrębniania „systemu” metafizyki w stosunku do innych systemów.

(5) W tej też interpretacji upatrujemy podstawę realistycznej wykładni „systemu” metafizyki, zgodnie z którą metafizyka jest poznaniem konkretnego, a zarazem poznaniem powszechnym (transcendentalnym); wiedzą „systemową”, a zarazem konkretystyczną ze względu na sposób (aspekt) ujęcia bytu (przedmiotu).

Przejdźmy z kolei na płaszczyznę epistemologiczno-metodologiczną.

III. „SYSTEM” JAKO POZNAWCZA ODPOWIEDŹ NA BYT

Na płaszczyźnie epistemologicznej „system” metafizyki jest rozumiany jako „zborna” wizja (teoria) bytu, będąca rezultatem poznawczej odpowiedzi na istniejącą rzeczywistość.

Jest więc rzeczą oczywistą, że tak koncepcja bytu, jak i poznania współwyznaczają naturę i charakter tej odpowiedzi, o czym przekonuje nas historia filozofii⁴⁰.

U początków formowania się poznania filozoficznego („systemu” filozofii – metafizyki) spotykamy różne koncepcje bytu: jako materii (Jończycy),

p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 68-91; Z. Z d y b i c k a. *Ontyczna wspólnota bytów*. „Roczniki Filozoficzne” 19:1971 z. 1 s. 85-94; G. P. K l u b e r t a n z. *The Problem of Analogy of Being*. „The Review of Metaphysics” 19:1957 nr 2 s. 553-579.

⁴⁰ Szerzej na ten temat piszą: K r a p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 56 nn.; K. A j d u k i e w i c z. *Obraz świata i aparatura pojęciowa*. W: *Język i poznanie*. T. 1. Warszawa 1985 s. 175-195; P e p p e r. *Systems Philosophy as a World Hypothesis* s. 548-553; K a m i ń s k i. *Jak filozofowano?* s. 33-44; t e n ż e. *Metody filozofowania do XX w.* „Roczniki Filozoficzne” 25:1977 z. 1 s. 9-45; t e n ż e. *O naturze filozofii*. W: *Jak filozofować?* s. 45-53 i inni.

odwiecznego prawa – logosu (Heraklit), liczby (pitegorejczycy), idei (Platon), formy (Arystoteles) itd., i analogiczną do nich koncepcję poznania: doksalnego, fronetycznego, noetycznego czy abstrakcyjnego. Jako rezultaty tego poznania pojawiły się pierwsze wyobrażenia bytu (woda, ogień, ziemia itp.), pierwsze intuicje czysto intelektualne (idee), pierwsze pojęcia (definicje), pierwsze sądy (tożsamości, niesprzeczności), jako zwerbalizowane w tych strukturach poznawcze odpowiedzi na istniejącą rzeczywistość⁴¹. Pojawiły się też w związku z tym pierwsze pytania odnośnie do adekwatności (w stosunku do rzeczywistości) tych odpowiedzi⁴². Rozstrzygnięcie tych pytań legło u podstaw wyodrębnienia systemów idealistycznych i realistycznych (monistycznych i pluralistycznych oraz przedmiotowych lub apriorycznych)⁴³.

Najbardziej jednak wiążącym dla wykładni pojęcia „systemu” metafizycznego jest rozwiązanie dychotomii związanej z naturą poznania systemowego, a mianowicie: czy ma być ono jednostkowe czy ogólne, konkretystyczne czy powszechne? Jakiej więc „natury” są te poznawcze odpowiedzi na rzeczywistość⁴⁴.

Na przestrzeni dziejów poznania filozoficznego wyodrębniły się dwa typy ontologii i analogiczne do nich dwa typy epistemologii: holistyczne (systemowe) i antyholistyczne (asystemowe)⁴⁵.

⁴¹ Pojęcie, definicja, prawo, teoria itp. jako poznawcze ujęcia są analogicznie rozumianymi „formami” systemów. Zob. E. G i l s o n. *Lingwistyka a filozofia*. Tłum. H. Rosnerowa. Warszawa 1975 rozdz. II i IV; A. K r ą p i e c. *Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy*. W: DEE s. 140-162; M. S t o f f. *Modelowanie i filozofia*. Warszawa 1971; D. E m m e t. *The Nature of Metaphysical Thinking*. London 1957; R. L. A c k o f f. *Towards a System of System Concepts*. „Management Science” 17:1971 s. 661-671.

⁴² Zob. K r ą p i e c. *Język i świat realny* s. 62 nn.; T o m a s z z A k w i n u. *De veritate* q. 4 a. 1 c (gdzie Tomasz analizuje naturę „słowa”); C. R y a n. *Metaphysics and Language*. „Blackfrier Review” 32:1957 s. 462-468; G i l s o n. *Lingwistyka a filozofia* s. 94-109.

⁴³ Zagadnienia te nie są bezpośrednio przedmiotem naszych analiz. Przywołujemy je jako uprzykładowienie konsekwencji przyjętego punktu wyjścia. Zob. M a r t i n. *Allgemeine Metaphysik: Ihre Probleme und ihre Methode*.

⁴⁴ Krapiec (*Język i świat realny* s. 70-77) zwraca uwagę na trzy tradycje rozumienia pojęcia ogólności: platońsko-arystotelesowską (ogół jako cecha przedmiotu doskonałego), tomistyczną (ogół jako sposób ujęcia przedmiotu) oraz kantowską (ogólność jako kategoria poznania).

⁴⁵ Zob. A. R a p a p o r t. *Zastosowanie izomorfizmu matematycznego w ogólnej teorii systemów*. W: *Ogólna teoria systemów*. Warszawa 1976 s. 48 nn.; G. M. W e i n b e r g. *Myślenie systemowe*. Warszawa 1979; A. W i l s o n. *Systems Epistemology*. W: E. L a s z l o (red.). *The World System*. New York 1973 s. 119-140; B o e d e r. *Topologie der Metaphysik*.

W epistemologiach „systemowych” odpowiedzi poznawcze (pojęcia, sądy), jak i cała wiedza mają charakter ujęć ogólnych, zaś w epistemologiach asystemowych ujęcia poznawcze wyróżnia intuicja konkretna, oglądowość, a wiedzę – encyklopedyczność.

Ujęcia systemowe (antyholistyczne) byłyby typowe dla starożytnych Jończyków, jak i dla nowożytnej oraz współczesnej filozofii scjentystycznej, która ugruntowana została przez Kartezjusza. On to właśnie w *Rozprawie o metodzie* stwierdza, że „poznanie osiągamy przez dokonanie podziału, przez partykularyzację”⁴⁶. Stąd zaleca w toku analizy wyodrębnianie składników i elementów zjawisk i poddawanie ich badaniu (w szczególności pomiarowi).

Charakterystyczne dla tego typu epistemologii jest przekonanie, że „część” („element”) stanowi punkt wyjścia i cel poznania, podstawową zaś procedurą poznania jest redukcja zjawisk, obiektów i procesów do części, elementów i momentów, których sumą jest całość⁴⁷.

Najgłębszą jednak racją ujęć systemowych (antyholistycznych) jest przyjęcie zasady – zgoła przeciwnej do Arystotelesa – że „całość nie jest czymś więcej jak tylko sumą części”, a w konsekwencji bytu jako „agregatu części”⁴⁸.

Ujęcia „systemowe”, charakterystyczne dla filozofii platońsko-arystotelesowskiej, powracają do współczesnej nauki (i filozofii) w momencie załamania się newtonowskiego obrazu świata i kartezjańskiej teorii poznania. W teorii poznania (a także ontologii) zaczyna znowu obowiązywać zasada ujęć systemowych w wykładni Arystotelesa, że „całość to więcej niż suma jej części”.

Jednak zasadzie tej nadaje się nie tyle interpretację metafizyczną, wiążącą całościowość, a zarazem „systemowość”, z momentem (czynnikiem) bytowości

⁴⁶ *Rozprawa o metodzie*. Tłum. W. Wojciechowska. Warszawa 1981 s. 22. Zob. T. C z e - ż o w s k i. *Metodologiczne postulatory Descartes'a*. „Przegląd Filozoficzny” 40:1937 z. 1; A. Z i ó ł k o w s k i. *Teoria poznania kartezjańskiego a idealistyczna*. Tamże 41:1938 z. 1 s. 3-8.

⁴⁷ Szeroko historię formowania się nauki przedstawia S. Kamiński (*Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin 1981 rozdz. II oraz *Jak filozofować?* Lublin 1990). Ponadto zob. W. H e i s e n b e r g. *Fizyka a filozofia*. Tłum. S. Amsterdamski. Warszawa 1965 s. 63-83; A. E i n s t e i n, L. I n f e l d. *Ewolucja fizyki*. Tłum. R. Gajewski. Warszawa 1962 s. 69 nn.

⁴⁸ Zob. E. G i l s o n. *Realizm tomistyczny*. Warszawa 1968 s. 15-51; A. K r ą p i e c. *O rozumieniu bytu jako bytu*. W: DEE s. 103-113; t e n ż e. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114-127; K a m i ń s k i. *Jak filozofowano?* s. 33-44; t e n ż e. *O naturze filozofii*. W: *Jak filozofować?* s. 45-54; B. A. S t a r o s t i n. *Ujęcie systemowe i jego rola we współczesnym naukoznawstwie*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 14-15:1978 s. 2-28.

bytu, ile teoriomnogościową, wskazującą, na organizację, uporządkowanie⁴⁹. System staje się więc nowym paradygmatem nauki i naukowego poznania, w ramach którego dokonuje się poznanie i rozumienie rzeczywistości. Zacierają się zatem granice między poznaniem a modelowaniem rzeczywistości⁵⁰.

Dzieje się to nie bez racji z a p o z n a n i a metafizycznej koncepcji poznania „systemowego” i jego podstaw.

Dla starożytnych (Sokrates, Platon, Arystoteles) poznanie wartościowe realizowało się w ramach ujęć ogólnych (pojęć, definicji, zasad, praw, teorii). Dla Platona ogólność ta była odbiciem bytu-idei, tożsamej z sobą i niezłożonej⁵¹. Jedność porządku poznania i istnienia gwarantowała tożsamość „ujęcia” poznawczego z bytem⁵². „System” był więc naturalnym sposobem bytowania i poznania bytu-idei. To samo dotyczyło praw, zasad i całej teorii – które były odbiciem świata idei.

W Arystotelesowskiej koncepcji poznania ta „naturalna” tożsamość idei-bytu i pojęcia, a więc porządku bytowania i poznania, została zakwestionowana. Byt mimo swej wewnętrznej złożoności istnieje dzięki jedności, tworząc uporządkowaną wewnętrzną całość, a więc „system”. Byt istnieje jednostkowo, konkretnie, poznawany jest jednak w „ramach” ujęć ogólnych. Inny jest więc porządek poznania, a inny porządek bytowania bytu. Teoria intelektu czynnego i biernego oraz abstrakcji, a także związanie poznania umysłowego ze zmysłowym, realizmu z intelektualizmem, konkretności (jednostkowości) z ogólnością poznania stanowią tło Arystotelesowskiej gnozeologii.

Ogólność ujęć poznawczych wyrażona jest w formie – pojęciu, które wyabstrahowane z mnogiej i konkretnej treści stoi u podstaw ujęć „systemowych” (jest „wyrazem”, „uzewnętrznieniem” systemowego bytowania). Ujęcie to nie jest tożsame z całością istniejącego bytu. Jest ujęciem aspektywnym (wynika to z natury poznania abstrakcyjnego).

⁴⁹ Zob. K r a p i e c, K a m i ń s k i. *Specyficzność poznania metafizycznego* s. 606 nn.; J. E s l i c k. *What Is the Starting Point of Metaphysics*. „Modern Schoolman” 34:1956-1957 s. 247-263; W. J. F o r r e s t e r. *Principles of Systems*. Cambridge 1975; W a l l a n c e. *The Intelligibility of Nature* s. 33-56.

⁵⁰ Zob. K a m i ń s k i. *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* s. 158 nn.; J. B. E g g e n. *Systems Models of Knowledge*. „General Systems” 1976 vol. 21 s. 169-173; F. Z n a n i e c - k i. *Zadania syntezy filozoficznej*. „Przegląd Filozoficzny” 30:1927 z. 2-3 s. 103-116; D. F. P e r s. *The Nature of Metaphysics*. New York 1957; T. M. J e a n o t. *Summary of „Plato and Aristotle on Being and Unity”*. „The New Scholasticism” 60:1986 nr 4 s. 29 nn.

⁵¹ Zob. K r a p i e c. *Język i świat realny* s. 71-74.

⁵² Oczywiście filozofia Parmenidesa jest najlepszym przykładem jedności porządku poznania i istnienia bytu. Platon wydobywa ją jednak jakby na światło dzienne. Zob. G i l s o n. *Byt i istota* s. 30 nn.; K a m i ń s k i. *Jak filozofowano?* s. 334 nn.

Stąd cały wysiłek w poznaniu metafizycznym skierowany jest na to, by dotyczyło ono aspektu najistotniejszego: aspektu bytowości bytu (trzeci stopień abstrakcji). Zostanie to wyrażone w strukturze „pojęcia-definicji” i ono też będzie nośnikiem istotowej, powszechnej i ogólnej, a zatem i „systemowej” wiedzy o bycie.

W dalszej kolejności: prawa, zasady, teorie będą się pojawiały jako odczytane przez intelekt istotowe, ogólne stany bytu i rzeczywistości.

W ten sposób „pojęcia-definicje”, będąc „wyrazem” ujęcia istotowego elementu bytu (formy), stają się także najbardziej adekwatną odpowiedzią poznawczą na „systemowy” sposób bytowania bytu i są jego poznawczym „uzewnętrznieniem”.

Poznanie bytu w metafizyce Arystotelesa dokonywać się będzie w ramach „pojęć-definicji”, co pociągnie za sobą zawężenie poznania do ujęcia układu treści, a właściwie zasady organizowania treści, i pominięcie istnienia bytu, gdyż tego dotyczyła forma w Arystotelesowskim bycie.

Redukcja bytu do formy, a następnie oderwanie jej od bytu legło u podstaw ukształtowania się, w nurcie tradycji filozofii arystotelesowskiej, „systemu” metafizyki esencjalnej. „Pojęcie-definicja” jako odpowiedź poznawcza na istniejącą rzeczywistość, choć adekwatna do Arystotelesowskiej koncepcji bytu, okazała się nieadekwatna do rzeczywistości. Tożsamość porządku istnienia bytu i poznawczego ujęcia (a zarazem ich „jedność”) wyrażała analogia proporcji. Otwartym jednak pozostał dalej problem adekwatnego odpoznanie bytu istniejącego na sposób „systemu”.

Jeśli „pojęcie-definicja” związane z formą nie jest adekwatną poznawczą werbalizacją „systemowego” sposobu istnienia bytu, to należy wskazać na taki czynnik bytu, który determinuje jego egzystencjalną „całościowość” i który mógłby być podstawą adekwatnych ujęć poznawczych.

Dla Tomasza tym czynnikiem jest akt istnienia. On bowiem jest najgłębszą charakterystyką bytowości bytu i „wyrazem” jego „systemowego” istnienia.

Pociąga to za sobą radykalizację Arystotelesowskiej koncepcji bytu i poznania, którą Tomasz przejął (w tym także teorię abstrakcji)⁵³. Rein-

⁵³ Zob. J. W i p p e l. *Thomas Aquinas Derivation of the Aristotelian Categories (Predicaments)*. „Journal of the History of Philosophy” 25:1987 nr 1 s. 17-39. Radykalizacja ta sprowadza się między innymi do tego, że obok poznania pojęciowego przyjmuje się poznanie sądowe, jako równie pierwotne, a właściwie podstawowe, obok zaś abstrakcji – separację, jako metodę „całościowego” ujmowania bytu. Zob. K r ą p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 98; A. M a r y n i a r c z y k. *Metoda separacji a metafizyka*. Lublin 1985 s. 27-52; K r ą p i e c. *Metafizyka* s. 106-120.

terpretacji musi też ulec Arystotelesowskie przeciwstawienie porządku istnienia i poznania bytu⁵⁴.

Kluczem Tomaszowej interpretacji będzie rozstrzygnięcie nie tyle dychotomii „ogół–szczegół”, ile „jednostkowość–ogólność”, „konkretność–powszechność”⁵⁵. Byty istnieją konkretnie i jednostkowo, w tym też aspekcie muszą być poznawane.

W epistemologii tomistycznej wskazujemy na głęboki związek porządku poznania i istnienia rzeczy, który nie jest tylko związkiem genetycznym (przedmiot jest racją poznania według Arystotelesa), ale związkiem istotowym (to znaczy ujęcia poznawcze wyrażają tożsamość z rzeczą ujętą aspektywnie). Tomasz wyrazi to w ten sposób: „Scientia est assimilatio scientis ad scitum”⁵⁶.

Wskazanie na ten istotny związek (rzeczy i pojęcia) jest szczególnie ważne dla epistemologii tomizmu egzystencjalnego.

Pod pojęciem „systemu” na płaszczyźnie epistemologicznej rozumiemy taki akt poznawczy (i jego odpowiednie uzewnętrznienie), który jest adekwatną „odповідzią” na „systemowy” sposób istnienia bytu. Akt ten musi zostać zwerbalizowany i wyrażony w odpowiednich strukturach językowych: sądach egzystencjalnych, transcendentaliach i „pojęciach” metafizycznych, w których ujmujemy i przenosimy „systemowość” istnienia bytu⁵⁷.

Rodzi się jednak pytanie: w jaki sposób w aktach poznawczych i strukturach językowych możemy ująć i wyrazić tę „systemowość” bytu?

W epistemologii tomizmu egzystencjalnego wskazujemy na specyfikę aktów sądenia egzystencjalnego, które są wyrazem pierwotnej i bezpośredniej odpowiedzi poznawczej na rzeczywistość. Akty te są zwerbalizowane w

⁵⁴ Związane to będzie z poglądem Tomasza, że „ogólność” pojęciowego poznania jest zasadniczo sprawą charakteru ludzkiego, który w swym poznaniu nie jest bytem tworzącym przedmiot poznania, lecz „przyjmującym” (receptywność) przedmiotowe treści – jak wyjaśnia Krąpiec (*Język i świat realny* s. 73; por. S. T h o m a s. *Summa theologiae* I q. 85 a. 1-2a).

⁵⁵ W *In Boethii De Trinitate* q. 5 a. 4 św. Tomasza czytamy: „Metaphysicus considerat etiam de signulis rebus, non secundum proprias rationes, per quas sunt tale ens, sed secundum quod participant communem rationem entis”.

⁵⁶ *De veritate* q. 2 a. 3 ad 9.

⁵⁷ Sąd egzystencjalny – jak wyjaśnia E. Gilson – „jest aktem stwierdzającym akt. Ten akt myśli jest sądem we właściwym tego słowa znaczeniu dzięki temu, że choć nie zawiera orzecznika odnoszącego się do podmiotu, to jednak dokonuje się tu połączenie pojęcia z czymś innym. Sąd egzystencjalny stwierdza złożenie podmiotu z jego aktem istnienia i łączy je w myśli tak, jak są już związane w rzeczywistości” (*Byt i istota* s. 249-250). Por. J. M a r i t a i n. *Przedświadczone życie intelektu*. W: *Pisma filozoficzne* s. 80; t e n ż e. *Intuicja bytu*. W: tamże s. 145-161; K r á p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 95-102.

zdaniach orzeczeniowo-egzystencjalnych (i odróżniane od zdań orzecznikowych) jako najbardziej adekwatnych strukturach językowych⁵⁸.

Uchwytyjemy w nich konieczne (przedmiotowe) i zarazem transcendentalne elementy (momenty) istnienia bytu, to znaczy takie, bez których nie może istnieć nie tylko ten oto konkretny byt, ale także żaden inny byt.

Jest to więc wskazanie (i ujęcie) „granicznych” stanów istnienia bytu. „Graniczność” tę wyrażają sądy (zdania) egzystencjalne formułowane w metafizyce, a także wyrażenia transcendentalne oraz „pojęcia” metafizyczne.

Do natury sądów egzystencjalnych oraz transcendentaliów i „pojęć” metafizycznych (takich jak substancja, przypadłość, materia, forma, akt, możliwość, istota, istnienie itp.) przynależy to, że odsłaniają one i przenoszą (w swej strukturze) poznanie przedmiotowych, a zarazem koniecznych (transcendentalnych) warunków bycia bytem⁵⁹. Fundują one w metafizyce poznanie egzystencjalne w odróżnieniu od poznania esencjalnego (treściowego).

Wyrażenia te (transcendentalia i „pojęcia” metafizyczne) wskazują na „systemowy” sposób istnienia bytu z różnych aspektów: rzeczowości, jedności, odrębności, poznawalności, amabilności, zmienności, tożsamości, mnogości, przygodności itp. Aspekty te są jednak aspektami koniecznościowymi przedmiotowymi i transcendentalnymi, to znaczy takimi, bez których byt nie może istnieć, i jako takie są racjami „systemowości” ujęć poznawczych poznania metafizycznego.

W aktach sądenia egzystencjalnego oraz w transcendentaliach i „pojęciach” metafizycznych przenoszona jest nie tyle informacja dotycząca poznania bytu w danym aspekcie, ile wyrażana jest *a f i r m a c j a* koniecznościowych stanów istnienia bytu (i odróżniania od niebytu) poprzez

⁵⁸ „Wyrażenia «byt», «rzecz», «jedno», «odrębność», «prawda», «dobro», «piękno» – wyjaśnia M. A. Krąpiec – nie są w żadnym wypadku uniwersaliami, a więc oderwanymi przez intelekt jednoznaczными treściami rzeczy o mniejszym lub szerszym zakresie orzekania, lecz są ujęciami poznawczymi konkretnymi, nieoderwanymi od samej rzeczy, ale w podstawowych sądach afirmujących zarówno istnienie, jak i konkretną treść rzeczy. [...] Dotyczą rzeczywistości ujmowanej transcendentalno-analogicznie” (*Metafizyka* s. 40).

⁵⁹ „Poznanie świata w świetle transcendentaliów jest doniosłe i oczywiście ubogaca się wówczas – pisze M. A. Krąpiec – gdy na kanwie poszczególnych transcendentaliów i naszego kontaktu z rzeczywistością czynimy analizy i przez to fundujemy ważne działy ludzkich zainteresowań. [...] Nadto jednak inne «pojęcia» wypracowane w metafizyce, jak pojęcia substancji, przypadłości, ilości, jakości, relacji, przyczyny nie są w metafizyce abstraktami, ale przeciwnie – jednostkowo istniejącymi stanami rzeczy, procesami, które rozumiemy stosownie do ich bytowania – analogicznie, nabudowując na «pojęciu» bytu i transcendentaliach nowe charakterystyczne «momenty», które w pewnych proporcjach znajdują się realnie w różnych jednostkach objętych zakresem używanego terminu” (*Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy (analiza sądów)*). W: DEE s. 162).

wskazanie ich (koniecznościowych) przedmiotowych (a zarazem transcendentalnych) racji.

Tego typu program poznania metafizycznego może być zrealizowany dzięki *separacji*, w której koncentrujemy się na „o d d z i e l e n i u b y t u o d n i e b y t u” (a nie na odrywaniu jakichś aspektów).

Separacja jako pierwotna czynność poznawcza jest najbardziej podstawową czynnością „całościowego” (systemowego) poznawania bytu (rzeczywistości). W ramach poznania separacyjnego stwierdzamy (afirmujemy) fakt istnienia bytu (bytów), co werbalizujemy w *sądzie egzystencjalnym*⁶⁰.

Sąd egzystencjalny jest więc pierwotną odpowiedzią poznawczą zawierającą (ujmującą) informację o *istnieniu* rzeczywistości, a więc o jej najgłębszym czynniku bytowym⁶¹, który będąc „wyrazem” „systemowego” istnienia bytu jest też racją jego „systemowego” poznania. Sąd ten typu: „coś istnieje”, będąc w strukturze swej złożony, jest rezultatem prostego aktu afirmacji, w którym jakby „szczypcowo” ujmujemy aspekt esencjalny i egzystencjalny bytu, a więc jego „systemowy” (całościowy) sposób bytowania, ujmując jego konstytutywne i zarazem transcendentalne czynniki (momenty)⁶².

Tak rozumiany sąd egzystencjalny jest najbardziej adekwatną poznawczą odpowiedzią na „systemowy” sposób bytowania poszczególnych bytów oraz całej rzeczywistości.

Sądy egzystencjalne, a nie pojęcia, będą nośnikami tak powszechnej (transcendentalnej), jak i konkretystycznej (dotyczącej jednostek) wiedzy o byciu. W ten też sposób zostanie ugruntowany realizm poznania metafizycznego i „systemu” metafizyki⁶³.

⁶⁰ Tamże s. 140-162.

⁶¹ Zob. A. S t ę p i e ń. *Istnienie (czegoś) a pojęcie i sąd*. „Studia Philosophiae Christianae” 9:1973 nr 1 s. 235-261; W. C h u d y. *Zagadnienie tomistycznej teorii sądów egzystencjalnych*. Tamże 17:1981 nr 1 s. 185-200; por. G i l s o n. *Byt i istota* s. 218 nn.

⁶² „Ów sposób ujęcia w akcie sądenia – pisze M. A. Krąpiec – jest zbudowany na wzór samej struktury bytowej możności (podmiotu) i aktu (orzecznika) i dlatego można mówić o łączniku zdaniowym jako *ens prout significat propositionem veritatis*” (*Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 118).

⁶³ „Sądy egzystencjalne, czyli poznawcza afirmacja istnienia, są więc poznaniem bezpośrednim rzeczy działającej na nas ze względu na swe istnienie. I dlatego afirmacja bytu istniejącego, ze względu na istnienie, jest poznaniem ponadprawdziwościowym, jest racją poznania prawdziwościowego” (K r ą p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 99). Por. B. B a k i e s. *Przedmiot afirmacji sądu egzystencjalnego*. „Studia Philosophiae Christianae” 14:1978 nr 1 s. 25-29; W. C h u d y. *Poznanie istnienia (bytu) w ujęciu tomistów egzystencjalnych*. Cz. 1. Tamże 17:1981 nr 2 s. 19-49; cz. 2 – tamże 18:1982 nr 2 s. 41-70 i inne.

Przedstawiona powyżej epistemologiczna charakterystyka „systemu” metafizyki odnosi nas do:

(1) Pierwotnych struktur poznawczych, którymi w Tomaszowej koncepcji poznania są sądy egzystencjalne, będące jedyną adekwatną poznawczą odpowiedzią na „systemowy” sposób istnienia rzeczywistości⁶⁴.

(2) „Systemowość” ta w metafizyce jest wyrażana poprzez transcendentalia, pierwsze zasady i wyrażenia metafizyczne, które z różnych aspektów ukazują byt i rzeczywistość jako „system” realnego istnienia.

(3) „System” metafizyki jawi się jako rozwinięcie naczelnego transcendentale, jakim jest „pojęcie” bytu (będące werbalizacją pierwotnego aktu sądenia egzystencjalnego) w ramach innych transcendentaliów, pierwszych zasad i wyrażen metafizycznych (akt, możność, materia, forma, substancja itp.).

(4) Struktura aktów poznawczych, będących odpowiedzią na „systemowy” sposób istnienia bytów, jak i ich werbalizacja (transcendentalia, pierwsze zasady, „pojęcia” metafizyczne) gwarantuje realizm i transcendentalizm „systemu” metafizyki i poznania metafizycznego.

(5) Postulat konkretności i powszechności ujęć poznawczych (w tym także poznania systemowego) realizuje się w ten sposób, że ujęcie w poznaniu (separacyjnym) koniecznościowych i zarazem transcendentálnych czynników (momentów) bycia bytem (wyrażone w odpowiednich strukturach językowych) zostaje przeniesione na całą istniejącą rzeczywistość i upowszechnione w oparciu o analogię w istnieniu.

(6) „Systemowość” poznania w ogóle, a metafizycznego w szczególności jawi się jako uświadomienie i rozwinięcie naturalnego i pierwotnego bycia w świecie podmiotu poznającego. W konsekwencji więc „system” metafizyki jest rezultatem rozwinięcia i uwyrażnienia podstawowej struktury poznawczej: sądu egzystencjalnego, który z natury swej jest najpierwotniejszym „wyrazem” systemowego sposobu istnienia bytu.

Konsekwentnie do tak rozumianego pojęcia „systemu” metafizyki kształtować się będzie kolejne pojęcie „systemu” metafizyki jako metody ujmowania wiedzy o bycie.

⁶⁴ „Można zatem mówić o nowym Tomaszowym systemie filozoficznym, gdyż na tym terenie «system» jest zasadniczo teorią wyodrębniania bytu jako bytu. [...] Procesy wyjaśniania i uzasadniania przebiegają na drodze konstruowania teorii transcendentaliów” (K r a p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114). Zob. W. K u h n. *Das Prinzipienproblem in der Philosophie des Thomas von Aquin*. Amsterdam 1982.

IV. „SYSTEM” JAKO SPOSÓB PORZĄDKOWANIA WIEDZY O BYCIE

Pojęcie „systemu” jako metody uzyskiwania kompletnej (całościowej) wiedzy o rzeczywistości (bycie) wydaje się mieć tak w metafizyce, jak i w ogólnej metodologii podobne znaczenie⁶⁵. Podobieństwo to jest jednak tylko pozorne.

W pierwszym przypadku (w metafizyce) „system” rozumiany jest jako wypadkowa (funkcja) koncepcji bytu (i poznania), w drugim – koncepcji poznania naukowego. W tym ostatnim „system” traktuje się jako „model” *a priori*, zbudowany dla matematyki, geometrii, logiki, fizyki, biologii czy socjologii, który poddany uniwersalizacji, przenoszony jest na różne typy poznania⁶⁶.

Z perspektywy historii możemy stwierdzić, że ta druga interpretacja generalnie zdominowała rozumienie „systemu” (metafizyki) jako metody ujmowania kompletnej wiedzy o bycie⁶⁷. Interpretacja ta korzeniami sięga filozofii Platona i Arystotelesa, dla których model „systemu” matematycznego został uznany za idealny ujmowania kompletnej wiedzy o rzeczywistości⁶⁸. I choć Arystoteles był daleki od redukcji „systemu” metafizyki

⁶⁵ Zob. S. Kamiński. *Struktura systemu scholastycznej metafizyki ogólnej*. W: M. A. Krąpiec, S. Kamiński. *Z teorii i metodologii metafizyki*. Lublin 1962 (dalej skrót: ZTMM) s. 307-318; H. Romach. *Substanz, System, Struktur. Der Ontologie des Funktionalismus und der philosophische Hintergrund der modern Wissenschaft*. Bd. 1-2. Freiburg 1965-1966; Kamiński. *Jak filozofowano?* s. 33-44; tenże. *Metody filozofowania do XX wieku*. „Roczniki Filozoficzne” 25:1977 z. 1 s. 9-45; H. N. Casaneda. *On Philosophical Method*. Bloomington 1980; Martin. *Allgemeine Metaphysik: Ihre Probleme und ihre Methode*.

⁶⁶ Zob. Gilsón. *Byt i istota* s. 273-275; Maritain. *Filozofia przyrody* s. 23-49.

⁶⁷ W tym też kierunku zorientowane są analizy systemu metafizyki. Zob. Kamiński. *Struktura systemu scholastycznej metafizyki* s. 307 nn.; J. Salamucha. *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa 1930; tenże. *O możliwości ścisłego formalizowania dziedziny pojęć analogicznych*. W: *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*. Poznań 1937; P. Chojnacki. *Aksjomatyzacja i formalizacja dedukcji i zastosowanie do ontologii*. Warszawa [brw.]; S. N. Hampshire. *Metaphysical System*. W: *A Modern Introduction* s. 195-201; H. Dingler. *Das System*. München 1930; G. Siemert. *Der Thomismus als Identitätssystem*. Frankfurt a.M. 1961; G. N. Schlesinger. *Metaphysics: Methods and Problems*. Oxford 1983 i inne.

⁶⁸ Zob. Kamiński. *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* s. 50 nn.

do modelu systemu dedukcyjnego (matematyki)⁶⁹, to jednak w wiekach średnich i w czasach nowożytnych praktyka ta została szeroko ugruntowana⁷⁰.

Przykładowo możemy wskazać na wiek XIII, w którym aplikacja logiki do filozofii (metafizyki) była praktyką powszechną⁷¹. Natomiast od wieku XVII, a więc od czasów narodzin współczesnej matematyki, ideał formy poznania matematycznego zdominował wszelkie dziedziny poznania ludzkiego. Filozofia Kartezjusza jest tego typowym przykładem⁷².

Ponadto spotykamy też praktykę przenoszenia modeli systemów z innych nauk do filozofii (metafizyki). I tak, Kant model poznania fizykalnego (fizyka Newtona) „przenosi” do filozofii, A. Comte proponuje, by do badania bytu zastosować modele metod socjologii, Spencer filozofię chce ubogacić biologiczną teorią ewolucji itp.⁷³.

Natomiast filozofia współczesna, pod wpływem pozytywizmu, zabsolutyzowała model matematyczno-logiczny i uznała za j e d y n y ideał s y s t e m u dla wszelkiej wiedzy naukowej, w tym i metafizycznej⁷⁴. W konsekwencji zapoznana została autonomia poznania metafizycznego i jego specyfika⁷⁵.

Powrót do ź r ó d e ł rozumienia „s y s t e m u” metafizyki jako m e t o d y i zarazem „modelu” ujmowania całości wiedzy o bycie (rzeczywistości) wynika, z jednej strony, z chęci obrony a u t o n o m i z m u poznania metafizycznego, który w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej

⁶⁹ Zob. T. Kwiatkowski. *Poznanie naukowe u Arystotelesa*. Warszawa 1969 s. 14-35.

⁷⁰ Zob. Kamiński. *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* s. 62 nn.; Gilson. *Byt i istota* s. 273; Kamiński. *Jak filozofowano?* s. 33-44.

⁷¹ Zob. Kamiński. *Metody filozofowania do XX wieku* s. 9-45; t e n ż e. *Metody współczesnej metafizyki (część I)*. „Roczniki Filozoficzne” 15:1967 z. 1 s. 5-40; (część II) – tamże 26:1978 z. 1 s. 5-50 i inne.

⁷² Zob. Ziółkowski. *Teoria poznania kartezjańska a idealistyczna* s. 3-8; O. Hamelin. *Le système de Descartes*. Paris 1921.

⁷³ Zob. Gilson. *Byt i istota* s. 273-274; Kamiński. *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* s. 70-89; K. Ajdukiewicz. *Kierunki i prądy filozofii współczesnej*. W: *Język i poznanie*. Warszawa 1985 s. 259-260.

⁷⁴ Spośród bogatej literatury przykładowo można wskazać na prace: E. Laszlo. *Introduction to Systems Philosophy. Towards a New Paradigm of Contemporary Thought*. New York 1972; W. Forrester. *Principles for System*. Cambridge 1975; P. K. M'Pherson. *A Perspective on Systems Science and Systems Philosophy*. „Futures” 6:1974 s. 219-239; E. Laszlo. *Systemowy obraz świata*. Warszawa 1978. Zob. też: Ajdukiewicz. *Kierunki i prądy filozofii współczesnej* s. 249-263; E t t e i t. *Die Erkenntniskritik des Positivismus und die Möglichkeit der Metaphysik*.

⁷⁵ Zob. Krąpiec, Kamiński. *Specyfika poznania metafizycznego* s. 602-616.

ustawicznie był podkreślany⁷⁶, z drugiej zaś – z pogłębienia rozumienia „systemu” metafizyki jako modelu ujmowania (porządkowania) całości wiedzy o rzeczywistości (o bycie)⁷⁷.

Arystoteles na początku *Etyki Nikomachejskiej* przypomina, że w badaniu rzeczywistości „[...] wystarczy, jeśli się osiągnie stopień jasności, na który pozwala p r z e d m i o t”. Zaś w drugiej księdze *Metafizyki* dopowie, że „[...] nie należy wymagać we wszystkich przypadkach ścisłości matematycznej, lecz tylko w przypadkach rzeczy niematerialnej”⁷⁸. Zatem koncepcja „systemu” metafizyki rozumianego jako „model” u j m o w a n i a całości wiedzy o bycie, podporządkowana jest ściśle jej przedmiotowi, którym jest byt jako byt⁷⁹.

Mamy więc zarysowaną n a c z e l n ą „zasadę” formowania „modelu” „systemu” metafizyki (w którym jest ujmowana całość wiedzy o bycie); jest nią dostrzeżony w bycie (koniecznościowy) czynnik realizujący jego całościowe i uporządkowane w sobie istnienie⁸⁰.

W Arystotelesowskiej genezie wyodrębniania „modelu” „systemu” metafizyki akcent został położony n a m o m e n t o r g a n i z a c j i i p o r z ą d k o w a n i a, gdyż taką f u n k c j ę pełni w bycie f o r m a⁸¹. Forma wyznacza też kres tego porządkowania, którym jest nie tyle uchwycenie całościowej, co koniecznościowej wiedzy o bycie i rzeczywistości. Wiedza ta będzie wyrażana w formie „zasad” (a ściśle: ich zbioru)⁸².

W praktyce („s y s t e m o w e”) porządkowanie całości wiedzy o bycie dokonywać się będzie w ten sposób, że wskazuje się n a p i e r w s z e z a s a d y jako ostateczne racje z b o r n o ś c i „systemu” metafizyki i wokół nich (lub w ich świetle) będą porządkowane inne twierdzenia i wypowiedzi o bycie (i rzeczywistości)⁸³. Zgromadzona w ramach „systemu” metafizyki wiedza o bycie będzie w i e d z ą z a s a d⁸⁴.

⁷⁶ S. K a m i ń s k i. *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*. „Roczniki Filozoficzne” 27:1979 z. 2 s. 5-40.

⁷⁷ Tamże s. 7; zob. A j d u k i e w i c z. *Kierunki i prądy filozofii współczesnej* s. 257.

⁷⁸ A r y s t o t e l e s. *Etyka Nikomachejska* I 1094 b 14-15; *Metafizyka* II 995 a.

⁷⁹ Zob. K r ą p i e c. *Analiza „punktu wyjścia”* s. 49 nn.; t e n ż e. *Metafizyka* s. 58-68.

⁸⁰ T e n ż e. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 3-4.

⁸¹ T e n ż e. *Metafizyka* s. 372-398.

⁸² Zob. S. K a m i ń s k i. *O ostatecznych przesłankach w klasycznej filozofii bytu*. W: ZTMM s. 319-331; por. J. S a l a m u c h a. *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa 1930; K w i a t k o w s k i. *Poznanie naukowe* s. 36-75.

⁸³ Zob. K a m i ń s k i. *Struktura systemu scholastycznej metafizyki ogólnej* s. 309.

⁸⁴ Tamże s. 307; por. A r y s t o t e l e s. *Metafizyka* I 982 a-993 a.

W ten sposób „system” metafizyki tak w strukturze, jak i w funkcjonowaniu ujawniał będzie p o d o b i e ń s t w o do formy systemu dedukcyjnego (typowego dla matematyki), gdzie porządkowanie wiedzy sprowadzało się do oddzielania oczywistych założeń i twierdzeń od innych, określenia reguł wyprowadzania nowych twierdzeń⁸⁵.

Tu należałoby też upatrywać przyczyn ustawicznego sprowadzania pojęcia „systemu” metafizyki do systemu dedukcyjnego (logiczno-matematycznego), co znalazło swe szczególne odbicie w scholastyce. Doprowadziło to do zapoznania porządku realnego poznawania bytu, metafizyka zaś przybrała formę w i e d z y a p r i o r y c z n e j (abstrakcyjnej) ze względu na definicyjne operacje i *quasi*-wnioskowanie⁸⁶.

W Tomaszowej wykładni „systemu” metafizyki zachowana została Arystotelesowa formalna (od „formy”) „zasada” budowania, jak i funkcjonowania „systemu” metafizyki, zmianie jednak ulegnie jej j a k o ś c i o w a interpretacja, analogicznie do zmiany koncepcji bytu, w której a k t istnienia jest czynnikiem (momentem) jego bytowości i zarazem „systemowości”⁸⁷.

Akcent zostaje tu położony na czynnik i s t n i e n i a bytu. Funkcją aktu nie jest tylko „organizacja”, „porządkowanie treści”, lecz przede wszystkim jej „istnienie”, „spełnianie się”, „aktualizacja treści”⁸⁸. Jak zatem zastosować do determinacji struktury i funkcji „systemu” metafizyki Tomasza Arystotelesową „zasadę” formy, utożsamianą z funkcją „porządkowania”, „organizowania”? „Zasadą” porządkowania i wyodrębniania struktury „systemu” nie mogą być czynniki „formalne”, lecz „egzystencjalne”.

Jeśli odpowiednikiem „zasady” formy (jako czynnika bytowości bytu i wyrazu systemowego istnienia) na płaszczyźnie metodologicznej były p i e r w s z e zasady i zdania (twierdzenia) oczywiste oraz wokół nich dokonywało się porządkowanie całości wiedzy o bycie (a więc „systematyzacja”), to w T o m a s z o w e j metafizyce „wyrazem” „systemowego” bytowania (bytu) jest jego akt (fakt) istnienia, co najlepiej ujmują i ukazują

⁸⁵ Także prace S. Kamińskiego, podejmujące metodologiczną charakterystykę „systemu” metafizyki, dokonują tej charakterystyki z punktu modelu systemów dedukcyjnych.

⁸⁶ Także współczesne metodologiczne charakterystyki systemu metafizyki i metod metafizyki są jeszcze bardziej zdominowane przez matematyczno-formalny ideał wiedzy. Zob. „Studia Filozoficzne” 4:1989, których cały numer poświęcony jest tym zagadnieniom; por. ZTMM s. 254-273, 307-379.

⁸⁷ Zob. K r ą p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114.

⁸⁸ Tamże s. 122; zob. G i l s o n. *Byt i istota* s. 89 nn.

transcendentalia (jako „wyrazy” „systemowego” bytowania przedmiotu), których epistemologicznym wyrazem są pierwsze zasady⁸⁹.

Transcendentalia są „wyrazami” (i zarazem egzystencjalną „zasadą”) „systemowego” bytowania bytów w aspekcie treściowości, jedności, odrębności, poznawalności, amobilności, doskonałości itp.

Oto główne novum pojęcia „systemu” Tomaszowej metafizyki jako „modelu” porządkowania całości wiedzy o bycie. „Porządkowanie” to dokonuje się nie wokół pierwszych zasad i twierdzeń, lecz wyrażane jest „poprzez” i „w” t r a n s c e n d e n t a l i a c h i wyrażeniach metafizycznych⁹⁰.

Wiedza metafizyczna przestaje być wiedzą „zasad”, a więc wiedzą czysto formalną⁹¹, a staje się wiedzą o (przedmiotowych) koniecznych, a zarazem transcendentalnych s p o s o b a c h istnienia bytu, wiedzą, którą wyrażają transcendentalia i wyrażenia metafizyczne⁹².

Funkcją tych „egzystencjalnych zasad” „systemu” metafizyki jest nie tyle „porządkowanie” czy ujmowanie całości wiedzy o bycie, lecz „o d d z i e - l a n i e b y t u o d n i e b y t u” jako naczelną funkcją wszystkich czynników (zasad), jakie możemy wyróżnić w strukturze (modelu) systemu metafizyki Tomasza.

Tak więc na płaszczyźnie metodologicznej posługiwać się będziemy pojęciem „system” na określenie sposobu porządkowania (metody systematyzacji) wiedzy o rzeczywistości i jej powszechności („modelu” systemowości czy systemiczności)⁹³. Nie chodzi tu jednak o jakieś formalne zestawianie czy porządkowanie według „zasad”, lecz o postępowanie racjonalne, polegające na wskazywaniu przedmiotowych i ostatecznych racji

⁸⁹ Zob. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 3-14; t e n ż e. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114. Oczywiście także „pojęcia” metafizyczne (takie jak: substancja, materia, forma itp.) będą przy odpowiedniej (egzystencjalnej) interpretacji „wyrazami” systemowego istnienia bytu i „zasadami” porządkowania całości wiedzy o bycie.

⁹⁰ Zob. K r ą p i e c. *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza* s. 114.

⁹¹ S. K a m i ń s k i. *Rola definicji w systemie scholastycznej metafizyki*. W: ZTMM s. 332 nn.

⁹² K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 3 nn.; zob. R. M c - I n e r n y. *Being and Predication: Thomistic Interpretations*. The Catholic University of America Press 1987 rozdz. 16.

⁹³ Zob. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 8; por. E. G i l s o n. *Constantes philosophiques de l'être*. Paris 1983 s. 15-51. Gdy mówimy o „porządkowaniu”, chodzi nie tyle o „zaprowadzanie porządku”, ale „odkrywanie”, „dostrzeganie”, „afirmowanie” porządku; por. K u h n. *Das Prinzipienproblem in der Philosophie des Thomas von Aquin* s. 27 nn.

uniesprzeczniających dany nam do wyjaśnienia fakt (w określonym aspekcie), czyli na „oddzielaniu bytu od niebytu”.

Kluczem, którym posługujemy się przy „porządkowaniu” wiedzy o bycie, są transcendentalia, wyrażenia metafizyczne oraz pierwsze zasady (które w metafizyce są zarazem zasadami bytu i myślenia, a więc zasadami porządku racjonalnego).

Zasady te wyodrębniamy w metafizyce w toku analizy zawartości transcendentaliów i wyrażamy w postaci „zasad-sądów”: tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji, celowości i integralności. „Zasady” te nie są jednak (w sensie ścisłym) regułami porządkowania wiedzy o rzeczywistości, lecz *a f i r m u j e m y* w nich (stąd nazywane są „zasadami-sądami”) racjonalny porządek istnienia bytu, który wyraża się w jego istnieniu tożsamościowym, niesprzecznym, zupełnym (odrębnym), uprzączynowanym, celowym itd.

W ten też sposób zostają w metafizyce wskazane przedmiotowe (i zarazem konieczne) racje fundujące porządek „życia” racjonalnego (w ogóle). Porządek ten będzie wyrażany i uzewnętrzniany na różne sposoby i w różnych „systemach” oraz dziedzinach wiedzy, które możemy potraktować jako partykularyzację tego naczelnego i pierwotnego pojęcia „systemu”, którym operujemy w metafizyce.

Dlatego w „systemie” metafizyki dokonuje się nie tyle poznanie według zasad, ile *p o z n a n i e z a s a d*. Na ten właśnie moment poznania „zasad” kładziemy szczególny nacisk przy interpretacji „systemu” metafizyki jako metody porządkowania wiedzy o bycie. Zasady te nie są bowiem poznawczą konstatacją dostrzeżonego (aspektu) porządku, harmonii itp., jako wyrazu „systemowości” czy jego wyznaczeniem (ustaleniem), lecz są „sądem” afirmującym koniecznościowe, przedmiotowe i transcendentálne racje istnienia tego porządku⁹⁴.

Odnosnie natomiast do powszechności wiedzy metafizycznej „zorganizowanej” w „system” okazuje się, że:

(1) Wiedza ta odnosi się do całej istniejącej rzeczywistości i zarazem każdego konkretnego, ale nie w sensie treściowej adekwatności i absolutnego wyczerpania problematyki, a raczej w sensie ujmowania i wskazywania koniecznościowych i transcendentálnych relacji realnych kontynuujących byt i „przenikających” całą rzeczywistość.

⁹⁴ Zob. K r ą p i e c. *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości* s. 8; t e n ż e. *Metafizyka* s. 106-133, 136-142.

(2) Wiedza metafizyczna nie jest poznaniem jednoznacznym, lecz analogicznym, tzn. granicą jej uściślenia jest analogiczność, gdyż sam byt istnieje analogicznie (a nie jednoznacznie). Dlatego poznanie to musi być każdorazowo odnoszone do danego konkretnego istniejącego, w kontekście badanego aspektu, i w ten sposób jakby „ujednoliczane” (uwyraźniane).

(3) W ostateczności wiedza metafizyczna sprowadza się nie tyle do wiedzy „o wszystkim”, lecz do „s z t u k i” oddzielania „bytu od niebytu” z różnych aspektów: istnienia od nieistnienia, działania od doznawania, substancji od przypadłości, materii od formy itd.

(4) Ponadto, jest to wiedza fundująca i uniesprzeczniająca wiedzę treściową, spartykularyzowaną w różnych typach nauk. Stąd jest bardziej wiedzą „dla poznania” niż poznaniem w sensie treściowej informacyjności.

(5) I wreszcie, tak rozumiany „system” metafizyki gromadzi wiedzę, która dotyczy całej istniejącej rzeczywistości (jest powszechna) i poszczególnych konkretnie istniejących bytów, ponieważ dotyczy koniecznych i transcendentnych aspektów (których podstawą są realne relacje konstytuujące byt) istnienia bytu. Wiedza ta jest powszechna nie powszechnością uniwersalizacji wyabstrahowanych (lub postulowanych) aspektów i ich ujednoliczenia, lecz jest uniwersalna poprzez upowszechnienie transcendentalnego ujęcia bytu (na całą rzeczywistość) na podstawie analogii w istnieniu.

W ten sposób na terenie metafizyki egzystencjalnej funkcjonuje pojęcie „systemu” (i „systemowości”), któremu nadajemy analogiczne znaczenie wyznaczone (analogicznym) sposobem istnienia bytu.

„System” ten cechuje się swoistą odrębnością tak co do genezy, struktury, jak i funkcji w stosunku do innych systemów, a jego właściwe rozumienie jest ściśle związane z koncepcją bytu.

ON THE AUTONOMY OF A SYSTEM OF METAPHYSICS (Part 2)

S u m m a r y

We have described the basis of the autonomy of the „system” of Thomistic metaphysics. We form the notion of the „system” of metaphysics based on the analysis of the way of the existence of being. Being which is composed exists as a well-ordered whole.

The „system” of metaphysics is a „form” of cognitional response to the well-ordered way of existence of being. It is a result of the cognition which we direct toward the essential and transcendental factors of being.

We transfer this cognition to the whole of reality based on the analogy of the existence of being.

Summarized by Andrzej Maryniarczyk